

STAN WIEDZY NA TEMAT CHRONOLOGII WCZESNEJ ARCHITEKTURY
MONUMENTALNEJ W POLSCE PO PIĘCIOLETNICH BADANIACH
PRZY ZASTOSOWANIU METODY ^{14}C

ZYGMUNT ŚWIECHOWSKI

Jak wiadomo, wobec szczupłości źródeł pisanych dla okresu początków państwa polskiego, do niedawna datowanie budowli wzniesionych pomiędzy X, a pierwszą połową XIII w. opierało się głównie na danych, jakich dostarcza stratygrafia archeologiczna oraz porównawcza analiza układów przestrzennych i cech stylowych. Bardzo zły stan zachowania znacznej części obiektów wczesnej architektury na ziemiach polskich, niekiedy szczątkowy, na ogół zdeformowanych późniejszymi ingerencjami budowlanymi, ogranicza w dużej mierze skuteczność klasycznych metod, jakimi posługuje się od dawna historia architektury. Stąd zainteresowanie polskich środowisk naukowych próbami ustalenia czasu powstania budowli poprzez pozyskanie drobin węgla ^{14}C zawartych w zaprawach murarskich. Badania w tym zakresie, uwieńczone sukcesem, podejmowane od połowy ubiegłego stulecia, w pierwszym rzędzie przez badaczy architektury starożytnego Egiptu, objęły niebawem także późniejsze epoki z europejskim średniowieczem na czele. Zastosowanie tej metody do ustalenia chronologii najstarszej architektury kamiennej na ziemiach polskich było możliwe dzięki grantom Komitetu Badań Naukowych uzyskanym przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN w latach 2005-07 oraz 2008-2010 (il. 1). Dla obiektów architektury przedromańskiej i romańskiej pomiar wieku szczątków zawierających węgiel jest możliwy z dokładnością do 20-30 lat¹. Metoda ^{14}C pozwala wyznaczyć wiek kalendarzowy obiek-

tu (AD), uwzględniając korektę zawartości izotopu ^{14}C w przeszłości w atmosferze, określanej kalibracją metody. Optymalna jest zawartość 68,2%, stanowiąca podstawę do datowania w niniejszym artykule. Pozyskany przez pięcioosobowy zespół specjalistów z różnych dziedzin (archeologia, historia architektury, technologia historycznych materiałów budowlanych i technik artystycznych)² materiał został przebadany w Poznańskim Laboratorium Radiowęglowym³. Zainstalowana tam ultranowoczesna aparatura umożliwia pomiary techniką akceleratorowej spektrometrii mas. W oparciu o tę metodę podjęto ważki temat chronologii wczesnej architektury w pełni świadomości, że znajduje się ona w trakcie udoskonalania. Od początku też zakładano, że dane uzyskane tą drogą będą komplementarne w stosunku do badań prowadzonych wzmiankowanymi na początku klasycznymi metodami. Metoda ^{14}C nie daje możliwości tak dokładnego datowania, jakie osiągnęła dendrochronologia i paleobotanika. Korzystając z danych kalibracji, trzeba każdorazowo przeprowadzić indywidualny rachunek prawdopodobieństwa. Jak słusznie ostrzega profesor Tomasz Goslar⁴ nie wiemy nigdy, ile lat miało drzewo użyte przy wypalaniu wapna i z której części usłojenia pochodzi drobina przekazana do analizy. Nie podzielając naiwnej wiary w cudowną nową (nie tak nową) metodę, która rozwieje wszelakie wątpliwości natury historycznej, nie można też kwestionować jej przydatności. W obliczu wyjątkowego ubóstwa źródeł pisanych

¹ T. Goslar, A. Walanus, *Wyznaczanie wieku metodą ^{14}C dla archeologów*, Rzeszów 2004; A.M. Wyrwa, T. Goslar, J. Czernik; *AMS ^{14}C dating of romanesque rotunda and stone buildings of a medieval monastery in Łekno, Poland*, „Radiocarbon”, vol. 51, R. 2009, Nr 2, s. 471-480.

² W skład zespołu badawczego wchodził: prof. dr hab. Andrzej Koss, prof. dr hab. Zygmunt Świechowski, prof. dr hab. Przemysław Urbańczyk, dr Wiesław Procyk i mgr Marek Jeziorowski.

³ Poznańskie Laboratorium Radiowęglowe (Poznań Radiocarbon Laboratory).

⁴ T. Goslar, op.cit., s. 9. „Dokładność wyniku będzie w najlepszych wypadkach wynosiła 20-30 lat”.

dla wcześniejszego średniowiecza na ziemiach polskich ustalenie nawet kilkudziesięcioletnich przedziałów czasowych dla okresu budowy niektórych obiektów może mieć decydujące znaczenie dla niektórych spornych kwestii, wykraczających daleko poza specjalistyczny zakres historii architektury.

Pomimo wymienionych wyżej ograniczeń wyniki analizy materiałów pozyskanych w trakcie sześciolletnich badań oparte o 355 pobranych próbek zapraw wniosły istotny postęp do wiedzy na temat czasu powstania niektórych kluczowych obiektów architektury murowanej na ziemiach rodzącego się państwa polskiego. Zgodnie z założeniami programu badawczego przedmiotem testu był gorąco dyskutowany problem czasu powstania najwcześniejszych budowli sakralnych i rezydencjonalnych. W dotychczasowej literaturze przedmiotu przypisuje się ich powstanie bądź to wyłącznie inicjatywie pierwszych Piastów wywodzących się z ziem obecnej Wielkopolski zaczynając od Chrztu Polski w 966 r., bądź uznaje priorytet Małopolski i Śląska podległych czeskiemu władztwu Przemyślidów aż po lata dziewięćdziesiąte X w. W związku z tym mamy częstokroć do czynienia z propozycjami odmładzania lub postarzania tych samych obiektów w zależności od przyjętej opcji. Argumentów o charakterze decydującym na rzecz „czeskiej” tezy dostarcza datowanie próbek pobranych z relikwów najwcześniejszej zabudowy wzgórza wawelskiego⁵ i Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu⁶. Analiza drobin węgla zapraw z pozostałości budowli poprzedzającej wawelską dwuchórową katedrę romańską⁷ jest jednoznaczna. Parokrotnie powtarzają się daty wskazujące na czas bliższy 3 ćwierci X w.⁸ Bardzo podobnymi wynikami dysponujemy dla rotundy-tetrakonchosa Feliksa i Adaukta⁹, gdzie obok dat potwierdzających metrykę dziesiątowieczną pojawiają się inne, związane z późniejszym użytkowaniem, desakralizacją i adap-



1. Profesor Andrzej Koss pobiera próbki do badań w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Fot. Z. Świechowski 2006-2010
1. Professor Andrzej Koss taking samples for tests in the St. Leonard crypt at Wawel. Photo: Z. Świechowski 2006-2010

tacją dla celów gospodarczych¹⁰. Waga tych ustaleń polega na tym, że ich źródłem jest substancja konkretnych obiektów architektury datowanych niezależnie od dotychczasowych studiów porównawczych, obserwacji struktury murów oraz hipotez opartych na przekazach pisanych. Potwierdza się ich wiarygodność, jak w wypadku przedromańskiej budowli znacznych rozmiarów, odkrytej pod katedrą wawelską datowanej dotychczas ostrożnie na czas ok. roku 1000. Jerzy Wyrozumski w podstawowej monografii dziejów Krakowa¹¹ przypomniał, że ist-

⁵ Za zgodą dyrekcji Zamku Królewskiego na Wawelu i władz kościelnych, przy cennej pomocy prof. dr hab. Zbigniewa Pianowskiego i dr Janusza Firlleta.

⁶ Pobranie próbek w podziemiach katedry wrocławskiej było możliwe jedynie dzięki osobistemu udziałowi i koleżeńskiej pomocy prof. dr hab. Edmunda Małachowicza.

⁷ J. Firllet, Z. Pianowski, *Nowe odkrycia i interpretacje architektury przedromańskiej i romańskiej na Wawelu*, *Architektura romańska w Polsce*, Materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego. Gniezno, 9-11 kwietnia 2008 roku, Gniezno 2009, s. 251. Pełna bibliografia obu Autorów na temat murowanej budowli poprzedzającej katedrę romańską patrz M.

Bober *Architektura przedromańska i romańska w Krakowie, badania i interpretacje*, Rzeszów 2008, s.27-30.

⁸ Uwzględniając wielką wagę prawidłowego ustalenia chronologii tego obiektu, próbki były pobierane dwukrotnie z wszystkich dostępnych fragmentów budowli w latach 2005 i 2009.

⁹ Pełne zestawienie literatury do rotundy Feliksa i Adaukta: M. Bober, op.cit.,s. 37-41.

¹⁰ Por. źródła pisane publikowane przez K. Żurowską, *Rotunda wawelska*, „Studia do dziejów Wawelu”, III, 1968, s.8-11.

¹¹ J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, I, Kraków 1992; *Kraków w Chrześcijańskiej Europie X-XIII w.*, Kraków 2006, s. 45, 47.

niejące już od czasów czeskich biskupstwo krakowskie, podporządkowane w roku 1000 utworzonemu na Zjeździe Gnieźnieńskim arcybiskupstwu, reprezentowane było przez biskupa Poppona, który, jak wiadomo z najstarszego krakowskiego katalogu biskupów, posiadał dwóch poprzedników: Prokulfai Prochora. Potwierdzają się zatem dotychczasowe hipotezy, które w uproszczeniu brzmią: skoro byli biskupi, to była na wiele lat przed rokiem tysięcznym także katedra. Należy podkreślić, że w okresie czeskim Kraków posiadał wszelkie środki potrzebne dla budowy okazałej świątyni. Był drugim pod względem wielkości miastem Czech, co wynika z relacji Ibrahima ibn Jakuba. Ten podróżnik arabski, który z misją dyplomatyczną zleconą przez kalifa Kordoby bawił w latach 965/966 na dworze cesarskim w Magdeburgu, a następnie był podejmowany przez czeskiego księcia Bolesława, trzykrotnie wymienia Kraków, nazywając swego gospodarza „królem Pragi, Czech i Krakowa”, charakteryzując Kraków jako ważny ośrodek handlowy z którego przybywają do Pragi z towarami „Rusowie i Słowianie”¹². Dawne intensywne związki handlowe Krakowa z obszarem zakarpackim poświadczą niezwykle znalezisko przy ul. Kanoniczej u stóp Wawelu. Odnaleziono tam największy ze znanych „skarby” tzw. płacideł, cztery tony żelaznych siekieropodobnych grzywni, które służyły w IX w. jako środek płatniczy w państwie wielkomorawskim¹³. Stamtąd płynęły zapewne zapożyczone z wybrzeża dalmatyńskiego wzory budowli centralnych z wieków VIII-X o różnym stopniu uproszczenia prototypów późnoantycznych, zaczynając od wielkich wieloapsydowych budowli centralnych z obejściem, a na prostych jednoapsydowych kończąc¹⁴. Echem tamtejszych rozwiązań wieloapsydowych¹⁵ zdaje się być rotunda św. Feliksa i Adaukta, uważana w okresie międzywojennym za redukcję rozwiązania przestrzennego rotundy św. Wita w Pradze, wzniesionej po 930 r. Abstrahując od tego wzorca, którego pierwotny kształt jest przedmiotem sporów pomiędzy uczonymi czeskimi, a tak-

że niedawnych wątpliwych interpretacji rekonstrukcyjnych¹⁶, warto zwrócić uwagę na charakterystyczne rozwiązanie otworów okiennych tetrakonchosa krakowskiego (il. 2) murowanego z płytek miejscowego wapienia, występujące już w pałacu Dioklecjana w Splicie (il. 3). Z taką genezą w kręgu obszaru sukcesji Wielkiej Morawy, obejmującej także wybrzeże dalmatyńskie, nie pozostają w sprzeczności daty pozyskane z kalibracji węgla 14C pobrane w dolnych partiach rotundy wawelskiej. Obok dat związanych z późniejszymi okresami użytkowania występuje czterokrotnie data 970 stanowiąca terminus ante quem. Bliskie czasowo w stosunku do najdawniejszych krakowskich są relikty budowli sakralnych na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, rozpoznane i przebadane przez Edmunda Małachowicza¹⁷. Chodzi o pozostałości kolejnych świątyń, jakie poprzedzały romańską katedrę biskupa Waltera (1149-1169) oraz wczesnogotyckie prezbiterium katedry wrocławskiej. Pomimo daleko posuniętego procesu destrukcji możliwe było wyróżnienie nawarstwiających się struktur. Przesunięcie osi fundamentów czytelne jest w najlepiej zachowanej partii prezbiterialnej zamkniętej półkolem apsyd o różnym promieniu. Dalsze relikty, odnajdywane także na zewnątrz obecnej gotyckiej świątyni, posłużyły Małachowiczowi do hipotezy rekonstrukcyjnej katedr, zarówno dwunastowiecznej biskupa Waltera, jak i jedenastowiecznej biskupa Hieronima (1046-1062) jako bazylik trójnawowych. Natomiast zbudowaną w X wieku na planie krzyża, wzorowaną na kaplicy Sławnikowiczów w Libicach, kojarzy z opanowaniem Wrocławia przez Czechów ok. 940 r. Proponowana chronologia relikwów sakralnych budowli poprzedzających gotycką katedrę wrocławską odpowiada z grubsza przedziałom czasowym, wynikającym z analizy pobranych próbek. Daty 931-981 oraz 934-972 wskazują na budowlę krzyżową inspirowaną Libicami, 990-1034 i 1064-1109 mogą dotyczyć katedry biskupa Hieronima wykańczanej przez jego następców. Czasokres 1116-1154 należy ewidentnie

¹² Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazaniu al Bekriego, wyd. T. Kowalski, MPH II, Kraków 1946.

¹³ E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne grzywny siekieropodobne z Małopolski*, „Materiały Archeologiczne”, 25, 1990.

¹⁴ Na proces upraszczania modeli późnoantycznych w Dalmacji zwracał uwagę m.in. J.P. Caillet, *L'Architecture religieuse* [w:] *L'Europe de l'an mil*, 2001, „Zodiaque”.

¹⁵ P. Vežić, *Sveti Donat, Rotunda Sv. Trojstva u Zadru*, Split 2002, s. 128.

¹⁶ T. Rodzińska-Choraży, *Kilka uwag w sprawie rekonstrukcji formy czteroapsydowej rotundy na Wawelu*, [w:] *Boemia plena est ecclesiis*, księga pamiątkowa ku czci Anežki Merhautovej, Praha 2010, s. 105-117.

¹⁷ E. Małachowicz, *Przedromański kościół i pierwsza katedra we Wrocławiu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, T. 45, 2000 s. 191; *Dwie romańskie katedry we Wrocławiu*, *Architektura romańska w Polsce, Nowe odkrycia i interpretacje, Dwie romańskie katedry we Wrocławiu* Materiały z sesji naukowej Gniezno 9-11.04.2008, Gniezno 2009, s. 95.

łączyć z budową katedry biskupa Waltera. W świetle tych rezultatów integralne związki Małopolski i Śląska z cywilizacją zakarpacką zdają się być jeszcze bardziej oczywiste niż dotychczas. Podobne emocje, jak czas powstania i geneza wczesnej architektury Polski południowej, wzbudza przedromańskie budownictwo wielkopolskiej kolebki rodzimej dynastii i państwa. Sytuacja jest w tym wypadku o tyle bardziej skomplikowana, że chodzi tu nie tylko o priorytet w stosunku do strefy południowej, animowany historycznymi fobiami, ale także o lokalne ambicje szacownych ośrodków miejskich Gniezna i Poznania, pretendujących do miana stolicy państwa pierwszych Piastów. Dlatego przy testowaniu zalet i braków „węglowej” metody określania wieku obiektów historycznej architektury zwrócono szczególną uwagę na katedry w Poznaniu i Gnieźnie, oraz tak zwane baptysteria w Poznaniu i Ostrowie Lednickim, gdzie miałyby się odbyć chrzest Mieszka I, a także grupę wczesnych pałatiów - muryowanych rezydencji pierwszych Piastów. Początki katedr poznańskiej i gnieźnieńskiej były w ostatnim dziesięcioleciu przedmiotem żywego zainteresowania ze strony przedstawicieli najważniejszych gałęzi nauk historycznych, do których zaliczamy obok historii sensu stricto archeologię i historię sztuki. Pozostawiając na boku spory dokoła niektórych niejasnych sformułowań źródeł pisanych, należy podkreślić widoczny postęp badań opartych na pogłębionej analizie substancji nawarstwiających się etapów budowlanych na przestrzeni ok. 150 lat. Dysponujemy boleśnie szczupłym zasobem materialnych danych odnośnie najwcześniejszych stadiów budowli, które poprzedziły obecną katedrę poznańską (il. 4). Przy tej szczupłości materiałów indukcyjnych wydaje się uzasadnione zwrócenie uwagi na niektóre rezultaty analizy próbek pobranych w miejscach wskazanych przez Zofię Kurnatowską¹⁸. Kalibrowana data najniższej warstwy stopy fundamentowej w bezpośrednim sąsiedztwie zachodniego filaru nawy południowej jest identycznie datowana we wschodniej części nawy północnej, tj. AD 935-985 (il.4, miejsca pobrania próbek nr 40, 41, 42). Fundament poprzeczny wydzielający przestrzeń prezbiterium związany jest z czasokresem 910-970 (il. 4, miejsce pobrania próbek 46), a jego odpowiednik w obrębie masywu za-



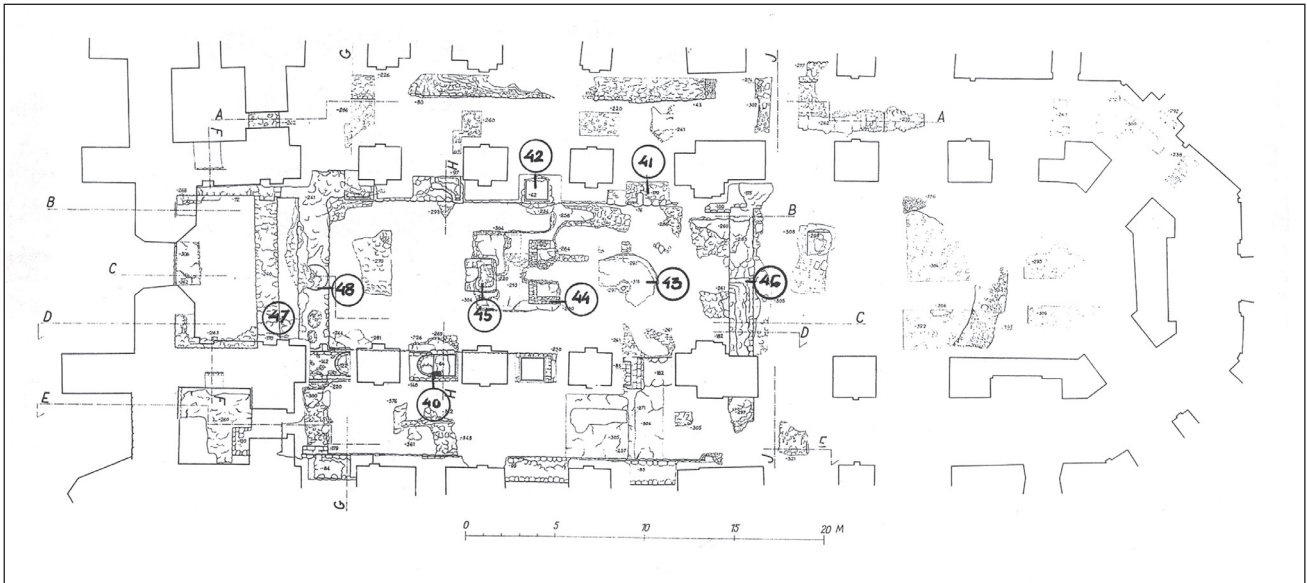
2. Rotunda św. Feliksa i Adaukta na Wawelu, otwór okienny
Fot. Z. Świechowski 2006-2010
2. St. Felix and Adauctus rotunda at Wawel, window opening.
Photo: Z. Świechowski 2006-2010



3. Pałac Dioklecjana w Splicie, otwór okienny
Fot. Z. Świechowski 2006-2010
3. Diocletian's Palace in Split, window opening.
Photo: Z. Świechowski 2006-2010

¹⁸ W imieniu Zespołu składam podziękowania Pani Profesor Zofii Kurnatowskiej, która zechciała przez wiele godzin towa-

rzyszyć przy pobieraniu próbek w rezerwacie archeologicznym katedry poznańskiej.



4. Plan katedry w Poznaniu z naniesionymi miejscami pobrania próbek. Na podstawie: K. Józefowiczówna, *Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu*, Wrocław 1963

4. Plan of the cathedral in Poznań with marked places of taking samples. Based on: K. Józefowiczówna, *Research on pre-Romanesque and Romanesque architecture in Poznań*, Wrocław 1963

chodniego rozpoznawalny po układzie sztuk kamienia „w rybi szkielet” tzw. opus spicatum (il. 5) zamyka się w przedziałach czasowych AD 985-1025 (il.4, miejsce pobrania próbek nr 47). Z kolei czas powstania wyższych partii strefy fundamentowej wymienionego muru przynosi daty pomiędzy AD 1080-1160. Natomiast misa z okrzesków gładów eratycznych połączonych zaprawą, odkryta na środku nawy głównej w jej wschodniej części (il. 6), dostarcza granicznych dat 910-970 (il.4, miejsce pobrania próbek nr 43). Znajdująca się w bezpośrednim sąsiedztwie tak zwana nekropolia pierwszych Piastów określa daty dla grobu Mieszka I na 910-975, a Bolesława Chrobrego z kolei 940-985 (il.4, miejsca pobrania próbek nr 45 i 44). Daty te wymagają korekty, uwzględniającej czas pomiędzy ścięciem drzewa użytego do wypalania wapna i organizacją placu budowy. Powyższe próby określenia chronologii etapów budowlanych architektury, identyfikowanej z początkami katedry poznańskiej, z grubsza rzecz biorąc odpowiadają datom uzyskanym w trakcie wcześniej przeprowadzonych analogicznych badań. Cytując ich autorkę profesor Zofię Kurnatowską: „ustalone zatem zarówno archeologiczne, jak i przy pomocy metod przyrodniczych,

ramy czasowe budowy katedry poznańskiej zawierają się między schyłkiem lat 70., lub raczej początkiem 80. X wieku, a orientacyjnie rokiem 1000”. Badania te¹⁹ podsumowane, uzupełnione i zinterpretowane przez Anetę Bukowską²⁰ wniosły istotne korekty do wizji budowli poznańskiej po eksploracjach archeologicznych. Na szczególną uwagę zasługuje przekonujące odwrócenie dat pozostałości dwóch murów wydzielających kompleks masywu zachodniego w stosunku do nawy głównej. Wydaje się, że mur wewnętrzny z relikami empory jest starszy, co potwierdziło również badanie ¹⁴C. Kwadrat stanowiły więc moduł rozplanowania nawy głównej i prezbiterium. Podobną wagę posiada stwierdzenie, że pierwotny poziom posadzki prezbiterium jest wyższy od poziomu nawy głównej, wskazując na potencjalnie możliwą obecność krypty. Godnym uznania progresem jest także rezygnacja z uporczywie podejmowanych rekonstrukcji bryły z dwiema wieżami wschodnimi po bokach chóru kapłańskiego. W ich miejsce proponuje Bukowska aneksy na rzucie kwadratu, sugerując transept. W tym momencie, biorąc pod uwagę lokalizację i charakter relikwów występujących tylko po stronie północnej, wkraczamy na teren, który sama Autorka określa jako

¹⁹ Z. Kurnatowska, M. Kara, *Początki architektury sakralnej na grodzie poznańskim w świetle nowych ustaleń*, [w:] *Początki architektury monumentalnej w Polsce*, Materiały z sesji naukowej, Gniezno 2004, s. 47.

²⁰ A. Bukowska, *Forma i geneza pierwszej katedry w Poznaniu*, *Architektura romańska w Polsce, Nowe odkrycia i interpretacje*, Materiały z sesji naukowej Gniezno 9-11.04.2008, Gniezno 2009, s. 175-207.



5. Katedra w Poznaniu, mur *opus spicatum* w masywie zachodnim. Fot. Z. Świechowski 2006-2010
 5. Cathedral in Poznań, *opus spicatum* wall in Western edifice. Photo: Z. Świechowski 2006-2010



6. Katedra w Poznaniu, tzw. misa chrzcielna
 Fot. Z. Świechowski 2006-2010
 6. Cathedral in Poznań, baptismal bowl. Photo: Z. Świechowski 2006-2010

„grząski”. Te same obawy nasuwa hipoteza odnośnie „transeptowego” rozwiązania elewacji zachodniej z powołaniem na analogię kościoła klasztorowego w Memleben. Niestety, brakuje minimum koniecznego dla prawidłowych wniosków porównawczych.

Uściślenia, połączone z częściową rewizją dotychczasowych ustaleń w zakresie chronologii i układu przestrzennego budowli na poznańskim Ostrowie, wymagają komentarza i zwrócenia uwagi na możliwości interpretacyjne, jakie otwierają. Wbrew dotychczasowym poglądom tych historyków architektury (do których się zaliczałem), początek akcji budowlanej dla katedry poznańskiej w roku tysięcznym jako *terminus a quo*, należy przesunąć o kilkanaście lat wstecz w stosunku do tej daty. Miejsca, dla których pozyskano określone daty, wskazują na przynależność do tej samej budowli – trójnawowej bazyliki o długości ok. 50 m. Jednocześnie uderza niewielka wysokość dostępnych partii stopy fundamentowej. Oparte na niej partie murów wykazują znacznie późniejsze daty wykonania. Mogłoby to wskazywać na długą przerwę w dalszej realizacji, respektującej jednak zaprogramowany wcześniej układ przestrzenny, co może być łączone z osobą misyjnego biskupa Ungera (ok. 1184-1112), następcy Jordana. Dokumentacja reliktywów nie wyklucza wprawdzie możliwości istnienia jakiejś wcześniejszej budowli sakralnej, nie potwierdza jednak rekonstrukcji rzekomej placówki misyjnej z X w. z misą

chrzcielną. Elementy, jakimi się posługiwano przy rekonstrukcji niewielkiej kaplicy zamkniętej apsydą, z misą chrzcielną pośrodku otoczoną drewnianymi barierkami²¹, należą po części do budowli rozpoczętej u schyłku X w. Dla oczywistego wniosku, że chodzi tu o misę do mieszania zaprawy, od dawna podzielanego przez większość zainteresowanych, nowe datowania przynoszą dodatkowe oparcie. Misa jest nieco starsza, aniżeli mury wzniesione przy użyciu wyprodukowanej w niej zaprawy wapiennej. Podobnie pozbawiona podstaw jest koncepcja nekropolii pierwszych Piastów. Położony na osi nawy rzeckomy grób Mieszka I z datą graniczną 975 jest wcześniejszy, aniżeli data jego zgonu w maju 992 roku. Gdybyśmy przyjęli tok rozumowania nierzadko w naszym kraju stosowany, moglibyśmy twierdzić, że grób był miejscem spoczynku pierwszego misyjnego biskupa Polski Jordana i został ufundowany przez jego następcę Ungera. Ten obcy mi rodzaj kreatywnego zagospodarowania białych plam procesu historycznego kładzie się cieniem na rzeczywiste osiągnięcia w tym zakresie. Niestety, niesprawdzalne hipotezy, podawane niekiedy jako pewniki, zapadają częstokroć głęboko w świadomość społeczną, utrwalając daleki od prawdy obraz. Przy okazji warto przypomnieć, że jest to zjawisko stosunkowo niedawne o tendencji narastającej, obce najlepszym tradycjom nauki polskiej. Kiedy przed półwiekiem odkryto bogato wyposażone groby

²¹ Z. Kurnatowska, *Poznań w procesie formowania się państwa Piastów*, [w:] *Tu się wszystko zaczęło. Rola Poznania w państwie Pierwszych Piastów*, Poznań 2010, s.21. Rekonstrukcja

tego rodzaju zastąpiła wcześniejszą publikowaną w 2004 roku, por. Z. Kurnatowska, M. Kara op.cit.



7. Trzemeszno, kościół opactwa kanoników regularnych, głowica kolumny. Fot. Z. Świechowski 2006-2010
 7. Trzemeszno, church of the regular canon abbey, capitel of the column. Photo: Z. Świechowski 2006-2010

w Tumie pod Łęczycą i opactwie tynieckim, określono na podstawie odnalezionych dystynktoriów, wybitnych dzieł sztuki złotniczej, wysoką rangę pochowanych osób duchownych, biskupa i opata, nie wymieniając ich z imienia i nazwiska, ku czemu brakło podstaw. Bez wątplenia dane kalibrowanych dat w wypadku katedry poznańskiej wnoszą konstruktywne korekty zarówno odnośnie chronologii, jak i kształtu pierwotnej budowli, wyznaczając jednocześnie granice hipotez rekonstrukcyjnych. Podkreślić należy, że zawdzięczamy to możliwości pobrania znacznej ilości próbek w rezerwacie archeologicznym katedry poznańskiej. Takiej dostępności nie dają obiekty zachowane w postaci izolowanych fragmentów w obrębie budowli użytkowanych, a także, co może się wydać paradoksalne, częstokroć badanych i konserwowanych. Tak ma się rzecz z relikdami palatium na Ostrowie Lednickim, które były przedmiotem amatorskich eksploracji w XIX w., a także wielokrotnych prac wykopaliskowych w XX w., których poziom nie odpowiadał dzisiejszym wymogom i możliwościom badawczym. Liczne zabiegi konserwujące spowodowały, że możliwe było pobranie zaledwie paru próbek. Interesujący jest rezul-

tat kalibracji. Przy bardzo ostrożnym datowaniu obejmującym czterdziestoletni okres prawdopodobieństwa uzyskujemy rozpiętość dat pomiędzy latami 985 a 1025. Zaprzecza to uporczywie podtrzymanym próbom łączenia budowy palatium na Ostrowie Lednickim z osobami Dąbrówki, Mieszka I, jego chrztem oraz Jordanem, pierwszym biskupem misyjnym. W danym wypadku jest to argument dodatkowy, potwierdzający wnioski uzyskane klasycznymi metodami historii i historii architektury, dzięki którym wyłoniła się jedenastowieczna (przed 1030 r.) grupa rezydencji, obejmująca oprócz Ostrowia Lednickiego budowę w Gieczu, Poznaniu i Przemyślu²². Wielkim walorem badań przy pomocy ¹⁴C jest zupełna niezależność w stosunku do metod, które określiliśmy jako „klasyczne”, stanowiąc pełny dystans do subiektywnej interpretacji. Przekonująco wypadły, jak wspomniano, próby ustalenia chronologii reliktdów najstarszej katedry krakowskiej na Wawelu na lata 940-985 i 910-970, kościoła klasztornego kanoników regularnych w Trzemesznie (1070-1160, 1080-1150), potwierdzone specyficznym typem głowicy kostkowej pojawiającej się w kręgu architektury saskoturynskiej w 1 połowie XII w. (il. 7)²³, a także kościoła Benedyktynów w Mogilnie, gdzie dwukrotnie pojawiły się daty w przedziale 1080-1160. Obok wymienionych przykładowo kilku pozytywnych rezultatów datowania należy także przytoczyć negatywne. Szczególnie zaskakujące były niezmiernie wczesne daty dla dwóch obiektów, krakowskiego kościoła św. Andrzeja i romańskiej kolegiaty w Wiślicy. W obu budowlach miejsca pobrania wskazywał profesor Władysław Zalewski, który przeprowadzał w nich wieloletnie prace konserwatorskie i udostępnił w kościele krakowskim partie nietknięte od XVII w. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w obu wypadkach posłużono się przy sporządzaniu zapraw drewnem rozbiórkowym znacznie wcześniejszego pochodzenia, co wpływa na uzyskanie dat niewspółmiernie wczesnych do źródeł historycznych. O problemie braku danych co do użytego drewna i wynikających stąd problemów chronologii pisałem na początku opracowania. Kościół św. Andrzeja został zbudowany w bezpośrednim sąsiedztwie wału otaczającego osiedle Okół, który przestał istnieć jeszcze przed lokacją miasta, w ramach procesów urbanizacyjnych. Podobnie zapewne miała się rzecz w Wiślicy, jednym z najstarszych

²² Z. Świechowski, *Palatium na Ostrowie Lednickim a mity polskiej historii sztuki*, „Rocznik Historii Sztuki”, T. 30, 2005, s. 47.

²³ G. Binding, *Architektonische Formenlehre*, Darmstadt 2009, s. 69, tabl. 234.

ośrodków Małopolski. Natomiast w krakowskim kościele św. Salwatora na wzgórzu, w obrębie peryferyjnego Zwierzyńca, gdzie nie dysponowano najwidoczniej zasobami dawnego drewna, zaistniała całkowita zbieżność faz i chronologii z wynikami opartej na badaniach archeologicznych i studiach porównawczych dysertacji Teresy Radwańskiej (il. 8)²⁴. Wkładem przeprowadzonego testu jest stwierdzenie, że zagadkowy odcinek kolistego muru przed prezbiterium ma czas powstania zbliżony do fazy I. Komentując daty pozyskane dla szeregu historycznych obiektów romańskiej architektury trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną przeciwność, fatalną dla ustalania chronologii wczesnej architektury przy wykorzystywaniu opisywanej metody. Na 150 lat, od połowy XI do końca XII w., przypada okres spłaszczonej krzywej kalibracyjnej, trudniejszy do interpretacji. Już badanie kościoła późnoromańskiego p.w. św. Jana Chrzciciela i św. Katarzyny w Sędziszowej-Świerzawie dostarcza dat 1213 i 1221 idealnie zbieżnych z fazami i formami detalu rzeźbiarskiego i dekoracji malarskiej. Kalibracja materiału z wyodrębnionej przez Olgerda Czernera fazy kościoła NMP „na Piasku” we Wrocławiu datowana źródłowo (lata budowy 1329-1363) przyniosła datę 1346! Dysponowanie tak dokładnymi datami może być pomocne, ujawniając zakres i czas późniejszych, a zapomnianych, przekształceń i reparaacji, czego przykładem jest okrągła wieża kościoła w Żarnowie, gruntownie przemurowana przy użyciu pierwotnych ciosów w latach pomiędzy 1640 a 1670. Nie można taić, że nie wszystkie z pobranych próbek zawierały ilość węgla niezbędną do opracowania w laboratorium. Zdarzają się także błędy w odróżnianiu węgla od czarnych drobin skalnych. Omyłki tego rodzaju, przeważnie zauważalne w trakcie wstępnego opracowania, przed przekazaniem do laboratorium, limitują niekiedy ilość próbek pobranych z danego obiektu. Jak pouczają długoletnie doświadczenia, nie każdy posiada oprócz wiedzy odpowiednie predyspozycje. Konieczna jest niezawodna pamięć wzrokowa, wrażliwa na subtelne odcienie spatynowanych barw wielowiekowych zapraw, a także manualne zdolności, chirurgiczna dokładność przy penetrowaniu milimetrycznych spoin pomiędzy kamiennymi blokami. Test, jakim było ustalenie przydatno-



8. Kraków, kościół św. Salwatora, narożnik pld.-wsch. prezbiterium. Fot. Z. Świechowski 2006-2010

8. Cracow, St. Saviour church, South-Eastern corner of the chancel. Photo: Z. Świechowski 2006-2010

ści metody ¹⁴C dla określenia wieku zabytków wczesnej architektury w Polsce, przyniósł odpowiedź potwierdzającą. W trakcie przeprowadzonych prac okazało się, że dla uzyskania właściwych rezultatów konieczne jest dysponowanie znacznie większą ilością próbek, aniżeli zakładano na początku. Dotyczy to zwłaszcza wielkich, wielofazowych budowli o skomplikowanej historii. Szczególnie eksponowane w niniejszym tekście rezultaty prac badawczych w rezerwacie archeologicznym katedry poznańskiej były osiągalne jedynie dzięki pobraniu odpowiedniej ilości próbek w kilkunastu miejscach. Jest to wskazówka dla przyszłych badań.

²⁴ T. Radwańska, *Krakowski kościół Najśw. Salwatora po badaniach archeologicznych w latach osiemdziesiątych*, „Materiały archeologiczne”, t.27, z.1, Kraków 1993.

Post scriptum

Już po złożeniu niniejszego artykułu otrzymałem od Przemysława Urbańczyka kopię jego najnowszego artykułu *A Roman connection of the oldest burial in the Poznań Cathedral* zamieszczony w: *Rome, Constantinople and newly converted Europe. Archaeological and historical evidence. U źródeł Europy Środkowo-Wschodniej. Frühzeit Ostmitteleuropas*, vol.1, Kraków, Leipzig, Rzeszów 2011, s. XXX. Punktem wyjścia tej pracy jest starannie oszlifowany fragment przedmiotu z kamienia gabro odnaleziony w tzw. grobowcu Mieszka I na osi nawy głównej ka-

tedry poznańskiej. Fragment ten został zidentyfikowany przez Autora jako relikwiarz *portatyle* – przenośnego ołtarzyka, jaki przysługiwał duchownym wyższej rangi, wkładany niekiedy do ich grobu. Ołtarzyki te w wersji luksusowej z porfiru, w oszczędnej wykonywano z gabro, skały występującej m.in. na Śląsku i w Saksonii. Jest to jeden z koronnych dowodów przeciwko wciąż podtrzymywanej tezie o nekropolii pierwszych Piastów na środku katedry poznańskiej. Podkreślić należy całkowicie zgodność tego stwierdzenia z rezultatami datowania rzeczonoego grobowca na podstawie próbek węgla ¹⁴C.

Zygmunt Świechowski, prof. dr hab.
Warszawa
z.swiechowski@interia.pl

STATE OF KNOWLEDGE REGARDING THE CHRONOLOGY OF EARLY MONUMENTAL ARCHITECTURE IN POLAND AFTER FIVE YEARS OF RESEARCH USING ¹⁴C METHOD

SUMMARY

The study covers the attempt during 2005-2011 to date the most important pre-Romanesque and Romanesque structures in Poland based on carbon-14 deposits in the mortar. In the majority of cases this method does not allow dating more precisely than 20 to 30 years. The specification of even such a broad timeframe is significant in the light of the meagre written sources and the poor state of preservation of some structures, which restricts the possibility of comparison. The obtained results considerably enhance the knowledge regarding interpretations, which have differed for decades and are the subject of disputes. One of the most famous cases is the complex of empty graves in the middle of the nave of the pre-Romanesque cathedral in Poznań – in many publications defined as the necropolis of the first rulers of the Polish state. The ¹⁴C dates obtained for the alleged grave of Mieszko I exclude such a possibility, at the same time confirming the doubts of those researchers who mentioned

the location of these graves as typical for the burial of bishops. Equally important are the findings regarding the most important pre-Romanesque structures in Cracow, prudently dated for circa 1000 when the city under Czech domination, as a result of conquest became part of the emerging Polish state. Carbon-14 dating indicated that both the structure preceding the Romanesque cathedral from the turn of the XI and XII centuries, as well as the St. Felix and Adactus rotunda (which is the best preserved) were erected in the third part of the X century, under the Czech domination. Such dating, to which many paid attention, is supported by the data concerning three consecutive Cracow bishops holding the office before 1000. Apart from these most controversial structures, the study also obtained numerous data regarding collegiate and parish churches from the XII and XIII centuries, supplementing the knowledge concerning the stages of construction and further modifications.

Translation by Akson.pl